

Pod Sajgonem „cisza przed burzą” Amerykańskie „jastrzębie” domagają się rozszerzenia bombardowań i ofensywy na Hanoi

LONDYN (PAP). Agencja France Presse donosi, że o 5 km od dawnej bazy amerykańskiej Khe Sanh rozegrały się zacięte walki, w których piechota morska USA poniosła dotkliwe straty. Wywiad amerykański ustalił, że na południe od strefy zdecydowanie przeważają siły wroga. Przewidywane jest, że wkrótce partyzantom wystąpią m.in. trzeci pułk piechoty morskiej, który w jednym ze starć stracił 13 zabitych i rannych. Amerykanie skierowali także do akcji potężne bombowce B-52, które atakują przypuszczalne rejon koncentracji partyzantów.

Tymczasem w okolicach Sajgonu panuje pozorny

spokój. Nadal napływają jednak informacje o gromadzeniu przez powstańców broni i sprzętu wojskowego w przeddzień nowej ofensywy na stolicę południowego Wietnamu. Wywiad USA ustalił, że partyzanci zgromadzili duże ilości rakiet i dział bezodrzutowych.

WASZYNGTON (PAP). Podczas gdy dyplomaci amerykańscy za wszelką cenę nie chcą dopuścić w Paryżu do zawarcia porozumienia z przedstawicielami DRW, koła wojskowe USA wywierają nacisk na Johnsona, by zarządził on rozszerzenie bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Senator Young oświadczył w amerykańskim Kongresie, że członkowie kolegium szefów sztabów USA domagają się bezwzględnego rozszerzenia pirackich nalołów na pozostałą część DRW. Przewodniczący kolegium gen. Wheeler jest niezadowolony z polityki Johnsona i żąda by zrzucono bomby na Hanoi i port Hajfong. Amerykańskie koła wojskowe opracowały nawet plany wtargnięcia na terytorium DRW w rejonie Hajfongu w celu ofensywy na Hanoi.

W poniedziałek powrócił po 10-dniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych przewodniczący

delegacji amerykańskiej na rozmowy z przedstawicielami DRW — Harriman.

LONDYN (PAP). Agencja Reuters podaje, że w północno-wschodniej części Syjamu zamieszkuje ok. 30 tys. Wietnamczyków, którzy pragną powrócić do DRW. Znaleźli się oni na terytorium Syjamu w czasie wojny z Francuzami, jaka toczyła się w latach 1946—54.

Ogromna większość tych ludzi żywi sympatię dla Demokratycznej Republiki Wietnamu i Narodowego Frontu Wyzwolenia. Uważają oni władze w Hanoi za jedyny legalny rząd Wietnamu. Zbiórka pieniędzy, odzieży i lekarstw pomagają oni również ofiarom agresji amerykańskiej.

Nowy wicepremier Rumunii

BUKARESZT (PAP). Dotychczasowy min. energetyki Emil Draganescu powołano na stanowisko wicepremiera Rumunii.

Przed zapowiedzianą wizytą prezydenta Namera w Moskwie

Przejawy zniecierpliwienia

KAIR (PAP). Kairski korespondent PAP, red. J. Weyroch pisze, że w przeddzień wizyty prezydenta Namera w Moskwie prasa kairska podkreśla zmianę klimatu międzynarodowego w związku z przejawami zniecierpliwienia ze strony państwa, które popierał Izrael. Zniecierpliwienie to jest rezultatem nieustannej odmowy Izraela wycofania swych wojsk z okupowanych terenów, jak również odmowy rozpatrzenia wszelkich propozycji, które nie uwzględniają bezpośrednich rozmów

z Arabami. Jedynym sojusznikiem, który nadal w pełni popiera Izrael, są Stany Zjednoczone.

Prasa kairska podkreśla, że Związek Radziecki udzielił poparcia propozycjom Riada, które upoważniły Jarringa do opracowania planu stopniowego wprowadzania w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 22 listopada ub. roku.

W tym kontekście, w którym Izrael nie ulega żadnej wątpliwości, że „państwo wschodniemieckie istnieje i będzie istnieć jeszcze długi czas”. Bonn nie będzie mógł realizować polityki niemieckiej i wschodniej, jeśli nie dokona zasadniczej rewizji swego stosunku do NRD i nie pogodzi się z systemem istniejącym w tym państwie.

Dziennik stwierdza, że „nie można dłużej kluczyć wokół problemu NRD, podobnie jak NRF nie może dłużej upierać się przy swej koncepcji odmowy uznania polskich granic zachodnich. Te kwestie są i będą zasadniczymi problemami w stosunkach Bonn z krajami wschodnimi i muszą one być uformowane na gruncie uznania realnie istniejącej sytuacji w środkowej Europie”.

Oświadczenie Johnsona

WASZYNGTON (PAP). — Z okazji podpisania w Białym Domu układu o nie-rozprzestrzenianiu broni jądrowej prezydent Johnson wygłosił przemówienie, w którym m. in. zakomunikował co następuje:

„Rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stanów Zjednoczonych osiągnęły porozumienie w sprawie rozpoczęcia w najbliższej przyszłości dyskusji na temat ograniczenia i redukcji, zarówno jeżeli chodzi o środki przetrzymywania broni jądrowej, strategicznej broni nuklearnej, jak i o system obrony przed pociskami balistycznymi”.

Johnson zaznaczył dalej, iż dyskusje w tej skomplikowanej sprawie nie będą łatwe, ale wyraził optymistyczne przekonanie, że w końcu doprowadzą one do porozumienia, tak samo jak w sprawie podpisanego obecnie układu.

W najbliższą sobotę prezydent Johnson uda się w 3-dniową podróż po krajach Ameryki Łacińskiej. Uda się on najpierw do Salwadoru, gdzie przez 2 dni konferować będzie z prezydentem tego kraju oraz szefami państw Gwatemali, Hondurasu, Nikaragui i Kostaryki. W ostatnim dniu swej podróży Johnson odwiedzi kolejno 4 ostatnie kraje.

Kolejna prowokacja w dolinie Jordanu

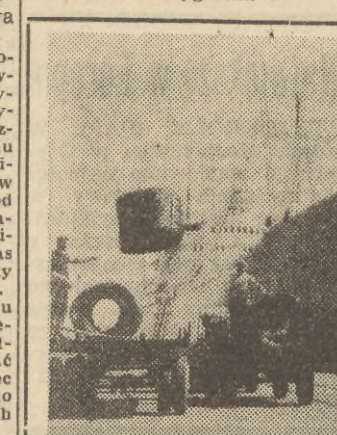
MOSKWA (PAP). — Okupacyjne wojska izraelskie dopuściły się nowej prowokacji w dolinie Jordanu. W północnej części doliny izraelscy żołnierze ostrzelali z broni maszynowej pozycje wojsk jordańskich. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała pół godziny. Po stronie jordańskiej nie zanotowano żadnych ofiar.

KAIR (PAP). Z Damasku donoszą, że ubiegłej nocy bojownicy palestyńskiego ruchu wyzwolenia operujący na terytorium okupowanym przez Izrael spowodowali śmierć ośmiu żołnierzy izraelskich oraz zniszczenie sprzętu wojskowego w okolicach Wadi Tel Maleh. Podłożono tam szereg min. 7 innych izraelskich zostało zabitych lub odniosło rany podczas realizacji izraelskiego planu ułokowania przybyłych izraelskich w domach arabskich.

KAIR (PAP). — Egipski dziennik „Al Ahran” podał do wiadomości, że w połowie lipca przybył do Kairu podsekretarz stanu USA E. Rostow. Przybył on do ZEA, aby spotkać się z osobistościami egipskimi.

SZTOKHOLM (PAP). Na krótki odpoczynek do Szwecji przybył specjalny wysłannik U Thanta na Bliski Wschód, Gunnar Jarring.

Jarring przybył do Szwecji bezpośrednio po wizycie w ZSRR, w czasie której spotkał się on z czołowymi osobistościami politycznymi Związku Radzieckiego, między innymi z premierem Kosyginem.



Spotkanie Żiwkow-U Thant

SOFIA (PAP). We wtorek w rezydencji rządowej w pobliżu Warny premier Bułgarii, Todor Żiwkow, przyjął sekretarza generalnego ONZ, U Thanta i odbył z nim rozmowę, w której poruszono szereg problemów międzynarodowych. W rozmowie uczestniczył minister spraw zagranicznych Bułgarii, Iwan Baszew i przedstawiciel Bułgarii w ONZ, M. Tarabanow.

We wtorek wieczorem przybył do Bukaresztu po zakończeniu wizyty w Bułgarii sekretarz generalny ONZ U Thant.

Nie można dłużej kluczyć...

SZTOKHOLM (PAP). Dziennik popołudniowy „Aftonbladet” omawia stosunki między obu państwami niemieckimi po wprowadzeniu przez NRD nowych przepisów paszportowych i wizowych.

„Aftonbladet” pisze, że może komuś nie podobać się system panujący w NRD, lecz nie ulega żadnej wątpliwości, że „państwo wschodniemieckie istnieje i będzie istnieć jeszcze długi czas”. Bonn nie będzie mógł realizować polityki niemieckiej i wschodniej, jeśli nie dokona zasadniczej rewizji swego stosunku do NRD i nie pogodzi się z systemem istniejącym w tym państwie.

Dziennik stwierdza, że „nie można dłużej kluczyć wokół problemu NRD, podobnie jak NRF nie może dłużej upierać się przy swej koncepcji odmowy uznania polskich granic zachodnich. Te kwestie są i będą zasadniczymi problemami w stosunkach Bonn z krajami wschodnimi i muszą one być uformowane na gruncie uznania realnie istniejącej sytuacji w środkowej Europie”.

Upały nad Europą

PARYŻ (PAP). Ubiegły tydzień zaznaczył się niezwykle wielkimi upałami nad całą Europą. Mieszkańcy Madrytu przeszli już próbę ognia pierwszych tygodni upałów. W Barcelonie podczas ubiegłego tygodnia termometry wskazywały 48 stopni. Plaże i baseny pobliżu rekordy frekwencji. Zanotowano liczne wypadki utonięcia i porażenia słonecznego. W okolicach Madrytu w Bilbao zmarło 6 osób z powodu upału.

W Niemczech w Bawarii, Hesji i Wirtembergii temperatura w ciągu dobiegała do 33 stopni. Straszliwe upały spowodowały uszkodzenie dróg.

Dla londyńczyków najgorętszym dniem tegorocznego lata był poniedziałek. Słynny ruchomy most Tower Bridge na skutek panującego upału uległ deformacji i nie można było go zamknąć. Trzeba było polewać go wodą przez dwie godziny, żeby rozgrzane zawiasy udało się wrzucić zamknąć. Na londyńskim lotnisku temperatura w poniedziałek wynosiła 32,5 stopni Celsjusza. Takich upałów nie notowano w Londynie od 1937 r. W pozostałej części kraju upały powodowały gwałtowne burze i opady zsiadającego na zachodzie W. Brytanii.

Minister Riad z wizytą w Danii

KOPENHAGA (PAP). — We wtorek przybył z oficjalną wizytą do Danii minister spraw zagranicznych ZEA Mahmud Riad, odbywający podróż po krajach północnych.

W Danii minister Riad będzie przyjął przez króla Fryderyka IX oraz przez premiera Baunsgaarda.

Zbrojenia NRF

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times” poinformował, że ministerstwo obrony NRF przekazało firmie amerykańskiej „Sikorsky” zamówienie na 135 śmigłowców typu „SN-35-A” wartości 250 mln dolarów.

Dziennik Bałtycki

Rok XXIV, nr 157 (7458) Cena 50 gr
Środa, 3 lipca 1968 r.

21-29 września „Warszawska Jesień”

WARSZAWA (PAP) Termin XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” ustalono na 21-29 września. W tym roku Polska będzie również gospodarzem innej wielkiej imprezy muzycznej — 42 festiwalu SIMC (Międzynarodowe Towarzystwo Muzyki Współczesnej). Obie imprezy zainauguruje 21 września uroczysty koncert Filharmonii Narodowej z udziałem Orkiestry i Chóru FN, pod dyr. Andrzeja Markowskiego, Chóru Polskiego Radia z Wrocławia pod dyrykcją Edmunda Kądzasza oraz solistów.

Światła

BUKARESZT (PAP). We wtorek rozpoczął się w Bukareszcie rozmowy między ministrami spraw zagranicznych Czechosłowacji i Rumunii Jiří Hájkiem i Corneliu Manescu.

Sukces polskich krótkometrażówek

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Film Polski — na zakończeniu niedawno w Mamali II Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych, poważny sukces odniosła polska kinematografia. Krótkometrażówka „Portret konia” reż. Witolda Giersza otrzymała Grand Prix festiwalu tzw. Złotego Pelikana, a „Hobby” reż. Daniela Szczepury — „Srebrnego Pelikana” oraz nagrodę Międzynarodowej Federacji Krytyków Filmowych.

W tym kontekście, w którym Izrael nie ulega żadnej wątpliwości, że „państwo wschodniemieckie istnieje i będzie istnieć jeszcze długi czas”. Bonn nie będzie mógł realizować polityki niemieckiej i wschodniej, jeśli nie dokona zasadniczej rewizji swego stosunku do NRD i nie pogodzi się z systemem istniejącym w tym państwie.

28 bm. w Sofii zaplonie znicz festiwalu

WARSZAWA (PAP). Za 23 dni — 28 bm. na sofiskim stadionie im. Lewskiego zaplonie znicz obwieszczenia inauguracji największego spotkania młodego pokolenia wszystkich krajów — IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Do tej chwili potwierdzili swoje uczestnictwo w festiwalu, przedstawiciele organizacji młodzieżowych ze 129 krajów świata.

2 samoloty USA lądowały na Kubie

NOWY JORK (PAP). Według doniesień Agencji France Presse z Miami na Florydzie, w ciągu ostatnich trzech dni dwa pasażerskie samoloty amerykańskie zboczyły z trasy i lądowały na Kubie. Na pokładzie jednego z nich znajdowało się 15 osób i trzech członków załogi, na pokładzie drugiego — 88 pasażerów i 7 członków załogi. Zróżnicowane amerykańskie utrzymują, że piloci zostali zmuszeni do zmiany trasy przez nieznaną osobę. W pośrednictwie ambasady szwajcarskiej toczą się rokowania w sprawie powrotu pasażerów znajdujących się na pokładzie drugiego samolotu.

12 ha lasu padło pastwą płemieni

BYDGOSZCZ (PAP). W nadleśnictwie Kobyłe Błota pow. Bydgoszcz wybuchł we wtorek groźny pożar lasu. Komenda Woj. Straży Pożarnych w Bydgoszczy wezwała na pomoc strażę z okolicznych powiatów. W akcji ratowniczej brało udział 500 strażaków oraz mieszkanicy z najbliższej okolicy.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 3 bm. Zachmurzenie małe. Temperatura od 16 st. rano do 26 st. w ciągu dnia. Wiatry wschodnie, umiarkowane. Temperatura wód ok. 15 stopni.



Komunikacja i transport w Demokratycznej Republice Wietnamu funkcjonują sprawnie mimo stałych nalołów amerykańskich.
N/z: ciężarówka na nowym moście na rzece Z. CAF — VNA

Ponad 19 mln dolarów wynosi deficyt spowodowany utrzymywaniem sił ONZ na Cyprze

NOWY JORK (PAP). Jak informują agencje zachodnie, sekretarz generalny ONZ, U Thant, zwrócił się z apelem do wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych o dobrowolne składki na wyrównanie deficytu finansowego, wywołanego utrzymaniem sił ONZ na Cyprze.

U Thant oświadczył, iż deficyt ten wynosi obecnie 19.136.000 dolarów. Sekretarz generalny ostrzegł, że

jeżeli państwa członkowskie nie wyrównają powstałego deficytu, ONZ będzie zmuszona wycofać swoje siły z Cypru.

Chiny zwróciły telegram sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP). W nowojorskiej siedzibie ONZ podano do wiadomości, że telegram, wysłany przez U Thanta do rządu chińskiego, a zawierający zaproszenie delegacji chińskiej na konferencję krajów nienuklearnych, która w końcu sierpnia rozpoczyna się w Genewie, został zwrócony przez Pekin. Sekretarz generalny ONZ przez pekinijski urząd telekomunikacyjny. Urząd wyjaśnił, że Chiny nie utrzymują stosunków z ONZ i nie uznają tej organizacji, a zatem jej korespondencja nie może być rozprowadzana na terenie CHRL.

Krok ten — jak podkreślano — w kołach ONZ — oznacza faktyczne odrzucenie zaproszenia.

Sąd brytyjski zgodził się na ekstradycję Jamesa Raya

LONDYN (PAP). Agencja zachodnie informują, że sąd brytyjski w wyniku postępowania przeciwko domniemanemu zabójcy Luthera Kinga — Jamesowi Rayowi, przychylił się do jego ekstradycji.

James Ray-alias George Sneyd — został aresztowany 6 czerwca br. na londyńskim lotnisku, skąd zamierzał udać się do Brukseli, Scotland Yard a

resztował Raya za posługiwanie się fałszywym paszportem i posiadaniem broni bez ważnego zezwolenia.

Obrona Raya w postępowaniu o ekstradycję, adwokat Frisby, podawał uzasadnienie wniosku USA, powołując się na to, że zabójstwo Kinga było zbrodnią polityczną i jako takie nie podlega warunkom układu o ekstradycji, zawartego między W. Brytanią a USA. James Ray może odwołać się do wyższej instancji w terminie 15-dniowym od daty wydania wyroku.

Przed XI Konferencją Robotniczą Krajów Nadbałtyckich, Norwegii i Islandii

„Dziennik” rozmawia z F. Pieczewskim członkiem Komitetu Stałego Konferencji

Tradycyjny Tydzień Bałtyku rozpocznie się w Rostoku w tym roku 7 lipca i obfitować będzie w wiele imprez o charakterze międzynarodowym. M. in. w ciągu Tygodnia obradować będzie, także już tradycyjnie, XI Konferencja Robotnicza Krajów Nadbałtyckich, Norwegii i Islandii, która posiada swój stały komitet. Nasz kraj w komitecie tym reprezentuje 5 osób a wśród nich przewodniczący WKZZ w Gdańsku Feliks Pieczewski. Z nim też przedstawiciel naszej redakcji przeprowadził rozmowę na temat zbliżającej się konferencji.

— Członkiem Komitetu Stałego Konferencji jest pan już czas dłuższy. Jak pracuje komitet i jakie stawia sobie cele?

— W pracach stałego komitetu uczestniczę od 4 lat. Na ogół zbiera się on w Rostoku, trzy tygodnie cztery razy do roku. Jeden raz posiedzenie odbyło się w Helsinkach i jeden raz, na życzenie państw skandynawskich, w Polsce. Miało ono miejsce w październiku ub. roku w Sopocie. Stały komitet liczy 50 członków, w tym 10 z NRD i po 5 z ZSRR i Polski. Zajmujemy się na sprawami związanymi z przygotowaniem organizacyjnym dorocznego konferencji i rozwiązywaniem problemów politycznych nie tylko w rejonie Morza Bałtyckiego, ale także w Europie i na świecie.

— Co będzie przedmiotem obrad tegorocznych?

— Tegoroczna konferencja w Rostoku dyskutować będzie nad drogami osłabienia napięcia w Europie, zagadnienia socjalne robotników w kontekście postępującej w przemyśle automatyzacji i problemu solidarności wszystkich ludzi świata w obronie pokoju i jego ugruntowania przede wszystkim w Wietnamie. Konferencja potrwa dwa dni, a główny referat przygotowała tym razem delegacja duńska.

— Jak duża jest liczba delegacji zgłaszanych na konferencję?

— Dokładnej liczby nie można jeszcze podać, sądzę jednak, że nie będzie mniej niż w roku ubiegłym, a więc ok. 900 osób. Polska wysłała delegację 14-osobową. Związek Radziecki 20-osobową, lecz kraje skandynawskie, w których delegaci na konferencję są wybierani, reprezentowane będą znacznie liczniej. Norwegia i Szwecja zgłosiły po 85 osób, Dania i Finlandia po 105, Islandia — 20. Do tego dojdą jeszcze delegacje NRD w liczbie odpowiadającej średniej z krajów skandynawskich i wreszcie pokaźna grupa reprezentantów robotników z Niemieckiej Republiki Federalnej, gdzie wybory odbywały się w konspiracji. W tej chwili wi-

domo, że na konferencję w Rostoku przyjedzie 62 przedstawicieli NRF, ale nie jest to liczba ostateczna. Spodziewany jest przyjazd 100 gości z NRF.

— Kto będzie wchodził w skład delegacji polskiej?

— Składa się ona głównie z przedstawicieli województw: szczecińskiego, koszalińskiego i gdańskiego. Z naszego województwa wejdzie do niej 6 osób. Na czele delegacji polskiej na konferencję w Rostoku stać będzie sekretarz CRZZ Wiesław Kos.

— Blisko 900 uczestników konferencji i 2 dni obrad to chyba za mało czasu na przedyskutowanie problemów które staną przed oczami delegatów na konferencji?

— Byłoby mało, gdyby rozmowy ograniczały się tylko do oficjalnych posiedzeń. Tak jednak nie jest. Przebiegać będziemy w Rostoku okrągły tydzień, a program pobytu przewiduje nie tylko udział w obradach konferencji, ale i cały szereg spotkań bilateralnych z poszczególnymi delegacjami krajowymi, a ponadto w zakładach pracy w NRD. Otrzymaliśmy wiadomość, że o specjalne spotkanie z delegacją polską zabiegają przedstawiciele NRF.

— Do zobaczenia zatem w Rostoku.

Rozmawiał: MAT

Na półmisku

W pogoni za dobrą jakością

W CZERWCU BR. ZNALEZLIŚMY SIĘ NA PÓŁMETKU PIĘCIOLATKI. WARTO WIĘC DOKONAĆ MAŁEGO RACHUNKU I USTALIĆ, W JAKIEJ MIERZE NASZE PRZEWIDYWANIA SIĘ SPEŁNIŁY.

ZACZNIJMY od najbardziej syntetycznego wskaźnika rozwoju, jakim jest dochód narodowy. Miał on w minionych dwóch latach wzrosnąć o 6 proc. rocznie. Osiągnęliśmy po 7 proc. A więc nasza gospodarka rozwija się w bieżącym pięcioleciu szybciej niż planowaliśmy. Szybciej niż przewidywaliśmy rośnie także produkcja przemysłowa. Wskaźniki w latach 1966, 1967 i w pierwszym półroczu br. znacznie przekraczają zadania określone przez plan.

Szybciej niż wynikałoby z planów rozwija się także rolnictwo, co z kolei wpływa na lepsze zaopatrzenie ludności w artykuły żywnościowe, a przemyśle w niektóre surowce. Ponadto zmniejszyło się napięcie w handlu zagranicznym, chociażby przez zredukowanie importu zbóż.

DRUGA STRONA MEDAŁU

To jest jedna strona medału, a teraz druga. W bieżącym pięcioleciu zamierzaliśmy nieco zmniejszyć różnicę w tempie wzrostu produkcji środków wytwarzania, tzw. grupy „A” i środków konsumpcji, tzw. grupy „B”. Ten cel, niestety,

nie został osiągnięty w pełni.

W 1966 roku rozpiętość między grupą „A” i „B” wynosiła 1,6 punkta, w następnym wzrosła do 4 punktów, a w bieżącym roku utrzymała się prawdopodobnie w granicach 3,1 punkta. Oznacza to, że przekraczamy plan produkcji środków wytwarzania, a nie wykonujemy w pełni planu w zakresie przedmiotów spożywczych. Negatywna wymowa tego faktu jest oczywista ze względu na sytuację rynkową, na dysproporcje między zdolnością nabyczą ludności, a podażą towarów.

PRZEJDZMY do ceny jaką zapłaciliśmy za przyspieszony wzrost produkcji. Niestety, jest ona nieco wyższa niż planowaliśmy. W bieżącym pięcioleciu mieliśmy obniżyć koszty własne w przemyśle o 4,1 proc. Już teraz wiadomo, że obniżka wyniesie znacznie mniej — około 3,3 proc. Nie udało nam się w skali całej gospodarki, dokonać zdecydowanego zwrotu od ekstensywnego do intensywnego rozwoju. Wraz z tym jest ponadplanowy wzrost zatrudnienia.

W minionych dwóch latach (1966—1967) liczba zatrudnionych była o 165 tysięcy osób wyższa niż przewidywał plan. Wysokie koszty produkcji nie wynikają, rzecz jasna, tylko z nadmiernego zatrudnienia. Wielką rolę odgrywa także zużycie materiałów, straty na brakach, i tutaj dochodzimy do następnej

sprawy, do jakości i nowoczesności produkcji.

POSTĘP OCZYWISTY, LECZ NIEWYSTARCZAJĄCY

JEŻELI mierzyć jakość i nowoczesność produkcji jedynie przez pryzmat Biura Znaku Jakości, za punkt wyjścia przyjmując wartość towarów oznaczonych znakiem jakości, okaże się, że w ostatnich latach nastąpiła znaczna i szybka poprawa. Na początku bieżącego pięcioletnia łączna wartość towarów produkowanych ze znakiem jakości wynosiła rocznie niecałe 23 mld zł. Po upływie roku suma ta zwiększyła się do 33 miliardów, a w 1967 roku osiągnęła 38 miliardów złotych.

Znakiem jakości wyróżnia się głównie towary rynkowe. Przy łącznych obrotach handlu detalicznego wynoszących blisko 380 miliardów złotych, około 10 proc. przypada więc na towary wyróżnione znakiem jakości. Dwa lata temu wskaźnik ten wynosił 7 procent.

Pozostałych 90 proc. towarów, które nie posiadają znaku jakości, nie można uważać hurtem za złe. Ubieganie się o „znak” nie jest obowiązkiem, lecz pozostaje kwestią do uznania poszczególnych producentów. Pewnego rodzaju zaporą przed przenikaniem na rynek tandety jest odbiór jakościowy ze strony handlu. W ostatnich dwóch latach został on znacznie zaostrzony.

W SPOMNIELIŚMY, że znak jakości przysługuje przeważnie towarom rynkowym (za wyjątkiem artykułów elektrotechnicznych, które muszą być atestowane ze względu na bezpieczeństwo użytkowników), ale poza nimi wytwarzamy wiele artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych. W tej grupie towarowej postęp jest jeszcze bardziej godny podkreślenia. Wystarczy wymienić znaczne zwiększenie produkcji maszyn i urządzeń na najwyższym światowym i europejskim poziomie.

Można się także powołać na podjęcie produkcji kilku tysięcy nowych maszyn i obrabiarek. Osiągnięty postęp potwierdza także ekspozycja naszego przemysłu na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. W jednej tylko hali nr 1, w której umieszczono 180 w pełni nowoczesnych obrabiarek, ponad 30 można było zaliczyć do najnowocześniejszych. Nie były to przy tym prototypy, lecz maszyny znajdujące się już w normalnej produkcji.

Pewien postęp w zakresie nowoczesności notuje się także w zakresie przemysłowych towarów konsumpcyjnych. Wystarczy wymienić uruchomienie w ostatnich

latach produkcji wielu wyrobów z tworzyw i tkanin chemicznych, poprawę jakości konfekcji, galanterii, a także, pomimo narzekania, obuwi.

W sumie jednak plany nie są w pełni wykonywane. Uprawnia nas do sformułowania wniosku, że choć jest znacznie lepiej niż było, stan obecny nie jest jednak zadowalający. Konieczny jest znaczny wysiłek celem dalszej poprawy w tej dziedzinie.

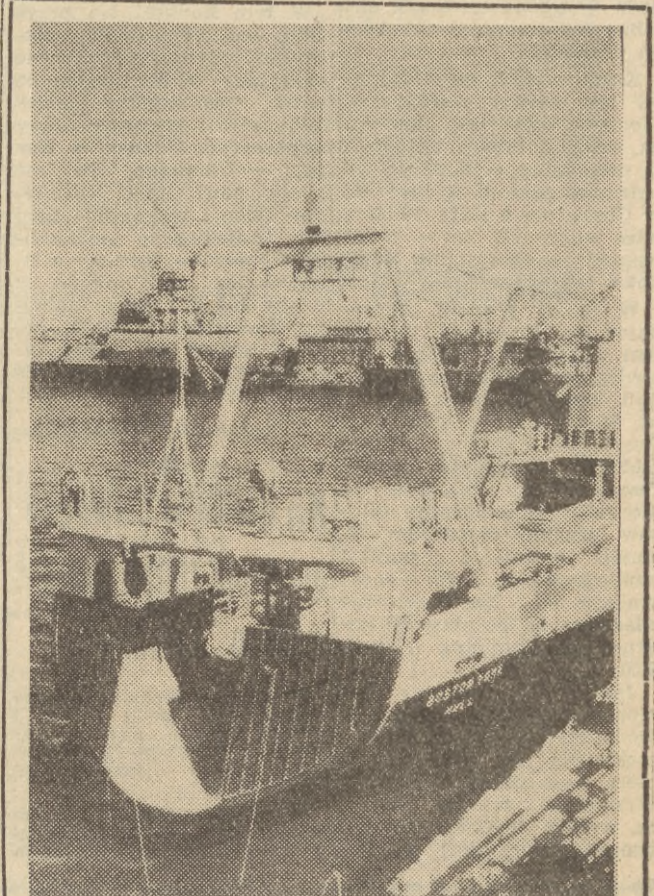
Bronisław LEWICKI

Dla amatorów wakacji

Ostatnio zmieniono zasady przydziału dewiz dla turystów wyjeżdżających na Węgry. Turści indywidualni mogą wykupić torinity za 150 zł za każdy dzień pobytu za granicą, przy czym łączna suma nie może przekroczyć 2100 zł na jedną osobę.

Uczestnicy wycieczek grupowych, którzy mają zapewnione na Węgrzech noclegi i pełne utrzymanie — wymieniają kieszonkowe w wysokości 30 zł dziennie — nie więcej jednak jak — 500 zł.

Ogłoszenia te wprowadzono, pragnąc umożliwić wyjazd na Węgry większej liczbie turystów.



Wczoraj ze Stoczni im. Komuny Paryskiej wypłynął w swój pierwszy rejs trawler rybacki „Boston York” zbudowany dla armatora angielskiego. Jest to druga jednostka przekazana w tym roku armatorowi angielskiemu. CAF — J. Ukłejewski

„Jantar” na dnie Zatoki Gdańskiej

Akwanauci badają Bałtyk

Na okres tegorocznych lat została zaplanowana wyprawa na dno Zatoki Gdańskiej, w której będą uczestniczyć akwaucci z Wybrzeża.

Wyprawa, której patronuje Zakład Geofizyki stacji morskiej Polskiej Akademii Nauk, ma potrwać kilkanaście dni. Odbędzie się ona będzie w najdogodniejszym punkcie widzenia akwaucców, nautycznego okresie, kiedy warunki do głębinowych badań są najdogodniejsze i plankton najmniej utrudnia widoczność.

Bazą dla akwaucców, prowadzących podwodne badania, będzie zatopiony domek o wyporności 10 ton

Oprócz niezbędnego sprzętu i urządzeń, podwodna baza mieścić będzie 3—5 akwaucców, w zależności od programu badań.

Ekspedycja badawcza ma towarzyszyć na powierzchni statek, z którym akwaucci będą utrzymywać regularną łączność.

Program tegorocznych badań otrzymał kryptonim „Jantar”.

Serwis samochodowy w Lesznie i gdzie indziej

Wprawdzie wolniej niż bývá tego pragnęli, ale jednak przybywa nam w kraju stacji obsługi samochodów. W tym sezonie czynna będzie i to zapewne na 2 zmiany nowoczesna placówka PZMoF, w Lesznie na trasie Poznań—Wrocław. Niedługo zostanie też uruchomiona nowa stacja w Kaliszu, a w następnych latach w Jarocinie, Koninie i Poznaniu.

PZMoF, równocześnie zabiega o to, aby placówki naprawcze przy stacjach turystycznych, pracowały w sezonie letnim na dwie a w miarę potrzeb i trzy zmiany.

Filtry dla Fiata

Sędziowskie zakłady sprzętu motoryzacyjnego dostarczyły FSO na Żeranów pierwszą partię filtrów olejowych i powietrznych dla samochodów Fiat 125 P. Filtry te sędziowskie zakłady wyprodukowały w oparciu o własną polską technologię. Podobne filtry, tyle że na licencji angielskiej, wyprodukowały dla silników Leyland.

Jubileusz w Mielcu

30 lat istnienia w Mielcu zakładów sprzętu komunikacyjnego pokwitowała załoga inauguracyjną uroczystością która potrwała przez cały rok. Warto przypomnieć, że obok znakomitych silników, na licencji Leylanda, zakłady Mielca są również autorami i wykonawcami 6 typów telewizyjnych wzłów transmisyjnych oraz kilku typów chłodni wagonowych i samochodowych.

Na morzach, w portach i stoczniach

STATEK Z TASMOWYM TRANSPORTEREM

W stoczni Kure w Japonii wyprodukowano masowice o nośności 74 tys. ton, wyposażony w system transporterów taśmowych o łącznej zdolności przeladunku 2 tys. ton na godzinę. Biegająca przez wszystkie siedem ładowni taśma znajduje ujęcie na pokładzie przy dwóch taśmach porządkujących dwóch taśm porządkujących ładunek wysłany jest na transporter, dający się ustawić w dowolnym kierunku, a więc np. ku wagonom kolejowym. Wyładunek statku odbywa się zatem mechanicznie, bez pomocy urządzeń portowych.

JUBILEUSZ W STRALSUNDZIE

Stocznia w Stralsundzie obchodziła w połowie ub. miesiąca 20-lecie swego istnienia. Powstała ona w 1948 roku przy pomocy radzieckich specjalistów i nastawiła się na budo-

wę statków rybackich. W latach 50 produkowała ona jednostki małe, później przeszła na budowę trawlerów zamraźalni typu „Tropik”, a od roku 1967 produkuje statki przeładowcze typu „Atlantyk”, których głównym odbiorcą jest Związek Radziecki.

W dniu 14 czerwca w stoczni stralsundzkiej przekazany został radzieckiemu armatorowi 12 z kolei statek typu „Atlantyk”. Do końca tego roku stocznia przekaże jeszcze 13 tego rodzaju statków.

MASOWCE SKANDYNAWSKIE

W Göteborgu przekazany został do użytku pierwszy z serii trzech masowców nadających się zarówno do przewożenia rudy, jak i ropy naftowej. Statki te, zamówione przez jednego z armatorów norweskich, mają nośność 76,5 tys. ton i rozwijają mogą szybkość 15 węzłów. Wyposażone są w silniki szwedzkie Goetaverken — Diesla o mocy 17 tys. KM.

(mt)

W lipcu na ekranie

Rozmaite i atrakcyjne

NA ekrany wchodzi drugi, po „Świecie grozy”, zestaw barwnych filmów telewizyjnych. Wprawdzie TV jako „właścicielka” wyświetlała je już w siebie, ale dopiero duży ekran podkreśla ich walory: barwną, interesującą scenografię, „Komedie pomyłek”, bo taki tytuł nosi zestaw, składa się z trzech humorystycznych nowel wybitnych pisarzy: Fiodora Dostojewskiego („Mąż pod łózką”), Marka Twaina („Człowiek, który zdemoralizował Haldyburg”) oraz Henry'ego Sienkiewicza („Komedie pomyłek”).

Z produkcji radzieckiej zobaczymy dwa filmy „Młodość i kłopoty” — barwną komedię opartą na motywach popularnego wodevillu „Kucharka” Anatola Sofronowa oraz pogodną opowieść o przygodach i pierwszych życiowych problemach młodego mieszkańca nadmorskiego miasteczka pt. „Chłopcy z fantazją”.

Na lipcowych ekranach zobaczymy również czechosłowacką parodię filmów szpiegowskich zatytułowaną „Koniec agenta W4C”. Zainteresowanie wzbudzi nie tylko u młodych widzów barwny, z rozachem zrealizowany film kostiumowy o przydługim tytule „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” — wskazywać pierwszy z dzieł wyświej aeroplanów, który odbył się w 1910 r. na trasie Londyn—Paryż.

Zobaczymy również drugi z naszych ekranach film o pętnej awanturze, marce Angelice pt. „Piękna Angelica” realizowany w kooperacji francusko — niemieckiej — włoskiej. Tej samej produkcji jest film „Testament gangsterów” pokazujący perypetie nowo mianowanego szefa gangu, który otrzymał to zaszczytne stanowisko w spadku po zmarłym przyjacielu. Nieczęsto na nasze ekrany docierają filmy szwedzkie.

kie, wypełnieniem tej luki jest dramat psychologiczno-obyczajowy „Księżniczka” oparty na autentycznej historii nieuleczalnie chorej dziewczyny, która wbrew zaleceniom lekarzy postanowiła wyjść za mąż i urodzić dziecko.

Z czterech pozycji amerykańskich na uwagę zasługują głównie filmy kostiumowe „Kleopatra” o dziejach sławnej królowej Egiptu, którą gra prawie niezmienioną Elizabeth Taylor. Następnie western „Młody Dunder” którego tematem są ostatnie lata wojny między Północą a Południem. Kolejną pozycją lipca to barwny szerokoekranowy film „Dziękuję ci, Chan” o słynnym wodzu plemienia mongolskiego oraz „Przesłuchanie kochanki” film o dziejach kobiety, która wraca do domu po pięciu latach spędzonych na bezludnej wyspie w wyniku katastrofy samolotu.

Dla młodych widzów przeznaczone jest meksykańskie „Jeźdźcy flamingów”, ukazujące dzieje przywódcy młodego chłopca i flamingów.

(mch)

Komunikacja z Chmielnem nadal upośledzona

Od paru lat domagam się na łamach prasy polepszenia powiązania autobusowego Gdańska z Chmielnem — miejscowości, która może być miejscem cotygodniowego wypoczynku wielu gdańszczan.

Z Gdańska do Chmielna można jechać autobusem PKS w lecie, w dni świąteczne, trzema trasami: o godz. 7.40 trasą okólną przez Wierzyce (66 km), o godz. 6.45 lub 8.10 trasą okólną przez Wrzeszcz i Przdokowo (49 km) ponadto z przesiadką w Kartuzach, o godz. 5.30, 6.50 lub 8.15 trasą najkrótszą (44 km) ale również z przesiadką w Kartuzach; dopiero o godz. 9 jest na tej trasie autobus bezpośredni z Gdańska do Chmielna.

Każda z tych ewentualności jest wielce niedogodna. Pierwsza trasa jest zbyt długa, druga i trzecia odstrasza ją przesiadka, a jeżeli się wyjedzie o godz. 9 to jest się w Chmielnie o godz. 10.18, a więc wtedy gdy już — w dni pogodny — przystanie kajakowe są puste.

W takiej sytuacji, mieszkać w Wrzeszczu, wybrać w niedzielę autobus odjeżdżający z Gdańska o godz. 8.10, który powinien być na ul. Słowackiego o godz. 8.19. Przyjechał spóźniony. Dalej jechał szczególnie wolno. Cenne minuty zabierało też kierowcy sprzedawanie biletów liczącym pasażerom. W sumie spóźnienie zamiast zmniejszać się, było coraz większe. W Kartuzach nie zdążyłem na autobus odjeżdżający do Chmielna o godz. 9.20.

Jakie były przyczyny spóźnienia autobusu? Objazd w śródmieściu Gdańska wraz z czekaniem pod światłami za biera 3—5 minut, objazd we Wrzeszczu 2 minuty. Kierowca, wobec większego zużycia benzyny, (objazdy!) na dal-

szej trasie szczególnie jej oszczędzał — jechał wolno, wreszcie wspomniane już tu my podróży udających się w niedzielę do znajomych i krewnych itd.

A przecież konieczność objazdu w śródmieściu od dawna była znana. Można było odpowiednio do tego ułożyć rozkład jazdy, tj. przewidzieć wcześniejsze odjazdy autobusu z Gdańska. A jeżeli tego nie zrobiono, to obecnie na trasę prowadzącą objazdem nie można wysłać autobusu z obsługą jednoosobową, bo z góry wiadomo, że na tych trasach autobusy powinny nadrobić początkowe spóźnienie.

W tym konkretnym przypadku spóźnienie byłoby nieistotne, gdyby zlikwidować przesiadkę w Kartuzach, połączyć poszczególne kursy autobusów i stworzyć kursy bezpośrednie Gdańsk — Kartuzy — Chmielno. To nie byłaby nowa linia. Nastąpiłoby tylko połączenie dwu linii istniejących, mianowicie Gdańsk — Kartuzy z linią Kartuzy — Chmielno, co byłoby także i eksploatacyjnie korzystne. Niestety, postulat ten od lat — bez racjonalnych przyczyn — nie może doczekać się realizacji.

Janusz KOWALSKI

Na molo w Sopocie przedprzedaż biletów wstępu na imprezy

W kasach biletowych przed wejściem na molo jedno z okienek zostało wydzielone na punkt przedprzedaży biletów na imprezy organizowane przez WAI.

Kasa czynna będzie codziennie od godz. 14—20, natomiast w niedzielę od godz. 12 do 20.

Śmiało i szczerze

Higiena w handlu i usługach

Zamieszczony 27 ub. m. w naszej gazecie artykuł red. Pawliny pt. „Niezbędna higiena elementarna” wywołał odzew wśród czytelników wyrażających pełną akceptację poruszonego problemu.

W listach i telefonach do redakcji potwierdzają oni nagminnie już fakty ślinienia palcami papieru, służącego do opakowania różnych artykułów spożywczych i wywaru, dotychczas braku zachowania elementarnej higieny.

Zdawałoby się, że kupowanie szminki odbywa się u nas bez żadnych zastrzeżeń. Tak jednak

nie jest. O tym właśnie pisze m. in. w liście do redakcji Janina Wolffowa z Gdyni.

„...w drogeriach i perfumeriach, nawet wzorcowych ekspedientki próbują koloru szminki do ust na rękach klientów. Np. byłam świadkiem, jak w drogerii przy ul. Świętojańskiej w taki właśnie sposób próbowano koloru na ręce klientki. Głębokie ślady na rękach po przebytej chorobie, budziły poważne zastrzeżenia. A już to jakaś choroba skóry? W innej drogerii w Sopocie ekspedientka na uczynioną uwagę stwierdziła, że mając takie zdrowie może próbować na swoich rękach. Nie dała się przekonać, że i na jej rękach mogą być też mikroby”.

Zastrzeżenia autorki listu są jak najludzniejsze. Dziwić się tylko należy, że nasz przemysł kosmetyczny, skądinąd mogący się pochwalić dużymi osiągnięciami, nie pomyślał do tej pory o jakiejś sensownej próbie, pozwalającej bez mazań na rękach stwierdzić właściwy i potrzebny kolor szminki, a jednocześnie wykluczający nawet podejrzenie, że szminkę tej już ktoś próbował. Kupujący winni mieć pewność, że szminka jest nieknieńka.

Inny nasz czytelnik zwrócił uwagę na skandaliczne wprost warunki higieniczne, w jakich sprzedaje się wodę na wózkach ulicznych. Szklanki myte są kilkakrotnie w tej samej wodzie. Nie ma tam mowy o wodzie bieżącej. Sądzi, że przydałoby się tam kontrola San-Epid.

Jeszcze inne zastrzeżenia wysuwają czytelnicy, korzystające z usług manicurzystek i pedicurzystek. Otóż konia z rzędem temu, kto wskazałby nam zakład, w którym wymienione pracownice miałyby pod ręką wśród licznych ak-

60 tysięcy spółdzielców woj. gdańskiego obchodzi swe święto: Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Mamy na Wybrzeżu dziesięć pionów, zrzeszających najróżniejszych typów spółdzielni: pracy, inwalidzkie, spożywców, rolnicze, mleczarskie, ogrodnicze i inne. Poza spółdzielni rolniczymi zatrudniającymi one blisko 60 tysięcy osób, przy ogólnym zatrudnieniu 457 tysięcy osób w całej gospodarce gdańskiej.

W tym roku wraz ze spółdzielcami całego świata i nasi obchodzą Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Okazja to znakomita do podejmowania dorobku i osiągnięć.

Dziś poświęćmy nieco uwagi spółdzielczości pracy, zrzeszonej w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy, a konkretnie — w 78 spółdzielniach pracy. Grupa ta liczy 162 zakłady, wytwarza i 840 zakładów i punktów usługowych, w których znajduje zatrudnienie 21.266 pracowników (z których 11.780 stanowią kobiety, a 6.313 — młodzież).

Oblicza się, że spółdzielczość pracy naszego województwa ma swój udział w ogólnej produkcji, sięgający ponad 13 procent. W ub. roku wartość produkcji, usług i kooperacji osiągnęła kwotę 2.032.900.000 zł, a plan tegoroczny przewidywał wzrost do 2.147.200.000 zł. Na krajowy rynek trafia z tego towarów wartości ponad 670 mln zł, na eksport ponad 78 mln zł, zaś kooperacja z gospodarką morską szacuje się na sumę ponad 103 mln złotych.

Ważną domeną spółdzielni pracy są usługi dla ludności. Ich stały niedostatek odczuwamy na co dzień. I choć nie tuje się w tej dziedzinie duża dynamika wzrostu, nie nadąża on za wzrostem potrzeb w tym zakresie. Niemniej mało nam odnotować, że w tym roku jednostki WZSP planują wykonanie usług dla ludności na sumę 2 miliardów 150 mln zł.

Nasi gdańscy spółdzielcy mogą się poszczycić niejednym osiągnięciem na skalę krajową. Świadczą o tym m. in. znaki jakości zdobywane dla poszczególnych wyrobów, ciekawa inicjatywa produkowania mebli kuchennych dla typowych mieszkań na Przymorzu (tej sprawie poświęciliśmy wiele publikacji), stopniowy, ale konsekwentny proces modernizacji zakładów. Popularna „Portowianka” jest dziś piękna fabryczka, podobnie jest ze spółdzielnią sąsiednią, produkującą wyroby obuwnicze.

Postęp techniczny, unowocześnianie produkcji — to również dziedzina, nad którą wiele się w WZSP pracuje. Wystarczy wspomnieć, że na przyszły rok czeka nas opracowanie 75 tematów postępu technicznego, co jest najlepszym dowodem, że wskazania VII Plenum są realizowane na co dzień. Obliczono, że każda złotówka, wydatkowana na postęp techniczny, przyniesie w nie dalekiej przyszłości z 12. Oplaca się więc nie zasypiać gruszek w popiele, ubiegać się o pionierstwo i nowatorstwo.

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości obchodzony będzie na świecie po raz 46. Czcza go pań-

stwa, członkowie Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Jeśli chodzi o nasz kraj — dziesięć polskich związków spółdzielczych należy od kilku lat do MZS. Tradycje tej organizacji sięgają XIX wieku, kiedy to w roku 1844 w Rochdale (Anglia) uchwalono zasady międzynarodowego ruchu spółdzielczego. Polska ma również własne narodowe tradycje spółdzielcze: nie które placówki spółdzielcze powstały w końcu XIX wieku, przed wojną mieliśmy około 100 spółdzielni, zatrudniających 5 tysięcy osób. Mała ciekawostka: najstarszą na naszym terenie, bo liczącą 37 lat, jest spółdzielnia remontowo-malarska w Gdyni. Ale dopiero po wyzwoleniu nastąpił dynamiczny rozwój ruchu spółdzielczego, przejawiający się przede wszystkim w dynamicznym wzroście ich potencjału gospodarczego.

O tym wiedzieć warto

DZIS W TRÓJMIESIĘCIE

Koło przewodników PTTK zaprasza turystów i wczasowiczów na zwiedzanie Gdosi. Zbiórka o godz. 15.30 przy Bramie Wyżynnej. Orowadza przewodnik PTTK Witold Kleczko. Uczestnicy spaceru wpłacają symboliczną złotówkę na Społeczny Fundusz Opieki nad Zabyciami.

W kawiarni Domu Handlowca w Gdańsku o godz. 19 odbył się Rad. naczelnego pisma „Poznaj swój kraj” — mgr Mariana Sochańskiego z Warszawy. Temat odczytu: „Znaczenie pracy krajoznawczej w procesie wychowania młodzieży”.

Na kolejnym „Bemolu” w GTPS, w Gdańsku o godzinie 18.30 — greckie popularne melodie i piosenki ludowe i rozrywki. M. in. śpiewają: M. Mercouri, A. Zilla, N. Mo-skouri, Duet Nanos, M. Mo-nierbi. Opracowanie Jan Gaw-senki.

HALO, TU 31-45-17 WZASOWICZE I TURYSY SŁYCHĄ

Mieszkaniec Krakowa Jan R., który co roku przyjeżdża do Sopotu na urlop, wyraża swoje uznanie dla gospodarzy Sopotu, za ich dbałość o estetykę i porządek oraz zagospodarowanie głównej trasy prowadzącej nad morze tj. ul. Boh. Monte Cassino i jej przedłużenia na molo. Tam jest ładnie i przyjemnie. Przypomina jednak, że są jeszcze 2 trasy również prowadzące nad morze i z których korzysta sporo ludzi — wczasowiczów i na pewno stałych mieszkańców. A mianowicie trasa od Kamiennego Potoku i od przystanku Sopot-Wyścigi. Przy pierwszej z nich schodki są zupełnie zdewastowane, tak że schodząc na plażę można potać nogi.

Ludzie idący na plażę od przystanku Wyścigi — brną przez jakieś 200 m w piachu ul. Polna, na której nie ma ani chodnika, ani wardej nawierzchni jezdni. Szczególnie przykre jest gdy przejeżdża samochód wzbijając tumany pyłu.

I jeszcze z Sopotu sygnalizuje nam swoje spostrzeżenia mieszkaniec Katowic J. D. Kawiarnia Pawilon w pobliżu wyjścia na molo prowadzi obecnie sprzedaż piwa. Co dziwniejsze, że po piwo chodzą sami klienci „od kuchni”. Nie inoż zrasza na stolikach próżni i pustych butelek tam się nie widzi. (Mowa o tarasach przy BWA, gdzie byłoby mało posiedzieć słuchając koncertu z muzyki). Niestety, towarzystwo podchmielonych piwoszów nie jest zbyt przyjemne. Tego rodzaju pijalnia w tak reprezentacyjnym punkcie miasta jest nie na miejscu. Prosimy żeby sopocka gastronomia zainteresowała się tym lokalami.

Nieporządkiem w otoczeniu kina „Leningrad” w Gdańsku jest zaskoczona mieszkanka Warszawy Aleksandra K. Boczne wyjście z kina prowadzi przez sieni na ulicę Kaletniczą. Sien ta

Zielony Non Stop...

„nieczynnym do czwartku wiecznie z powodu renowacji obiektu. Zapraszamy na piątek od godziny 18.15—21.15. Konkursy, spotkania, nagrody. Konkursy nowa interesująca grupa wokalistów instrumentalistów „KUGLARZE”. Tadeusz Mewelowski śpiewa swoje piosenki.

jest nie oświetlona i nieochronie brudna. Wystarczyłoby wybielić ściany i umieścić żarówkę wysoko pod ochroną siatki, żeby nie wykrecić jej żaden łobuz — radzi nasza czytelniczka administracji domu.

W Gdyni na ul. Chyłofskiej (na wysokości kościoła) samochód osobowy „Syrena” skrzyżując w boczną ulicę zderzył się z motocyklem. Motocyklista odniósł ogólne obrażenia ciała.

W Gdyni na rondzie przy Wzgórzu Nowotki kierowca samochodu „Nysa” OO 23-33 zatrzymał się, a następnie skrzyżując w boczną ulicę zderzył się z motocyklem „Jawa” GI 45-93. Motocyklista Franciszek B. odniósł w wypadku ciężkie obrażenia ciała.

W Gdańsku-Stogach na w. Sienniej 3-letni Tomasz Ch. będąc bez opieki, a następnie skrzyżując w boczną ulicę zderzył się z motocyklem „Syrena” GK 53-63. Dziecko doznało ogólnych obrażeń ciała.

W Gdańsku na ul. Swierczewskiego Piotr G. został potrącony przez tramwaj linii „13”. Przechodząc odniósł ogólne obrażenia ciała.

W Gdańsku na ul. Swierczewskiego kierowca „Stara” GK 31-98 najechał na wózek inwalidzki „Velorex” GA 08-74. Wózek został uszkodzony.

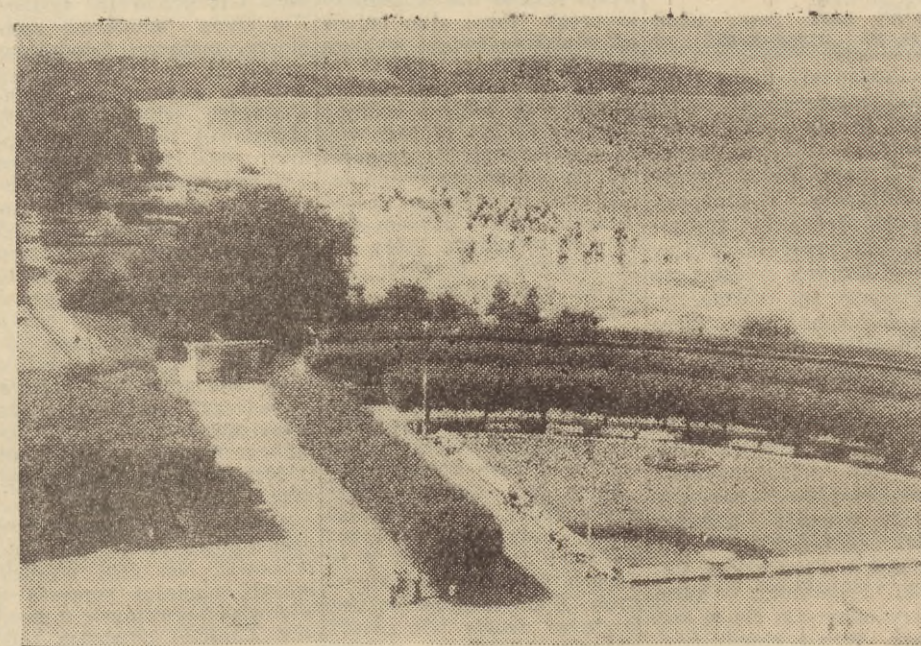
W Gdańsku na Podwalu Grodzkim Jan S., kierowca „Stara” GF 18-49 zderzył się z motocyklem „Jawa” GA 50-76. Pasażer motocykla Edmund C. odniósł obrażenia ciała.

W Gdańsku Nowym Porcie na pl. Wolności motocyklista Rudolf B. prowadząc motocykl WFM GK 62-98 zderzył się z „Syreną” GA 44-44. W wypadku uszkodzone zostały chwydła pojazdu, a motocyklista i jego żona doznały obrażeń ciała.

NIETRZEŻYWY MOTOCYKLISTA

W Gdańsku-Oruni na ul. Jedności Robotniczej został zatrzymany JÓZEF PEPŁOWSKI (zan. w Eblągu przy ul. To-polewej 5 m. 9), który w stanie nietrzeźwym prowadził motocykl „Junak” GP 20-39. Przy bliższym badaniu okazało się, że motocykl został przez J. Pępłowskiego skradziony.

Sopocka plaża i molo



Fot. CAF — Ukielewski

Teatr

GDANSK, Opera, „Traviata”, g. 19.00. Teatr Wielki, „Żywot Józefa”, w wyk. Teatru Narodowego z Warszawy, g. 19.30. Sopot, Opera Leśna, „Mazowsze”, g. 20. Teatr Letni, „Melodie morsk południowych”, g. 19.30.

GDANSK, ul. Jana z Kolna, Cyrk „As”, g. 19.15.

Kina

GDANSK „Leningrad”, „Fantomas wraca”, fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Kamelot”, „Ach ci młodzi”, węg., od 11 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Kosmos”, „Twardzi ludzie”, fr., od 16 l., g. 15, 17.30, 20. „Droga”, „Krośowa stacja benzynowa”, rad., od 11 l., g. 17.00. „Kontrybucja”, pol., od 16 l., g. 19.00. „Piast”, „Wojna i pokój”, III s. rad., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Modawa”, „Rzeki bez powrotu”, USA, od 14 l., g. 16, 18, 20.15. „Przyjaźń”, „Letni deszcz”, rad., od 16 l., g. 17, 20. „Gedania”, „Upiór Morrisville”, cz., od 14 l., g. 17, 19. „Wrzos”, „Ostatni Mohikanin”, NRF, od 11 l., g. 10, 12, 16. „Wojna i pokój” II s. rad., od 14 l., g. 18, 20. „Wiołki”, „Zak”, „Faktyria nieśmiertelnych”, ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. „WRZESZCZ „Bajka”, „Do widzenia „Charlie”, USA, od 14 l., g. 12.30, 15.00, 17.30, 20.00. „Czarodziejska lampa Aladyna”, rad., od 7 l., g. 10.00. „Znicz”, „Old Surehand”, jug., od 11 l., g. 16, 18, 20. „Tramwajarz”, Dama z tramwaju”, cz., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Zawisza”, „Ostatni brzeg”, USA, od 16 l., g. 17, 19.15.

GDANSK, „Leningrad”, „Fantomas wraca”, fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Kamelot”, „Ach ci młodzi”, węg., od 11 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Kosmos”, „Twardzi ludzie”, fr., od 16 l., g. 15, 17.30, 20. „Droga”, „Krośowa stacja benzynowa”, rad., od 11 l., g. 17.00. „Kontrybucja”, pol., od 16 l., g. 19.00. „Piast”, „Wojna i pokój”, III s. rad., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Modawa”, „Rzeki bez powrotu”, USA, od 14 l., g. 16, 18, 20.15. „Przyjaźń”, „Letni deszcz”, rad., od 16 l., g. 17, 20. „Gedania”, „Upiór Morrisville”, cz., od 14 l., g. 17, 19. „Wrzos”, „Ostatni Mohikanin”, NRF, od 11 l., g. 10, 12, 16. „Wojna i pokój” II s. rad., od 14 l., g. 18, 20. „Wiołki”, „Zak”, „Faktyria nieśmiertelnych”, ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. „WRZESZCZ „Bajka”, „Do widzenia „Charlie”, USA, od 14 l., g. 12.30, 15.00, 17.30, 20.00. „Czarodziejska lampa Aladyna”, rad., od 7 l., g. 10.00. „Znicz”, „Old Surehand”, jug., od 11 l., g. 16, 18, 20. „Tramwajarz”, Dama z tramwaju”, cz., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Zawisza”, „Ostatni brzeg”, USA, od 16 l., g. 17, 19.15.

GDANSK, „Leningrad”, „Fantomas wraca”, fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Kamelot”, „Ach ci młodzi”, węg., od 11 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Kosmos”, „Twardzi ludzie”, fr., od 16 l., g. 15, 17.30, 20. „Droga”, „Krośowa stacja benzynowa”, rad., od 11 l., g. 17.00. „Kontrybucja”, pol., od 16 l., g. 19.00. „Piast”, „Wojna i pokój”, III s. rad., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Modawa”, „Rzeki bez powrotu”, USA, od 14 l., g. 16, 18, 20.15. „Przyjaźń”, „Letni deszcz”, rad., od 16 l., g. 17, 20. „Gedania”, „Upiór Morrisville”, cz., od 14 l., g. 17, 19. „Wrzos”, „Ostatni Mohikanin”, NRF, od 11 l., g. 10, 12, 16. „Wojna i pokój” II s. rad., od 14 l., g. 18, 20. „Wiołki”, „Zak”, „Faktyria nieśmiertelnych”, ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. „WRZESZCZ „Bajka”, „Do widzenia „Charlie”, USA, od 14 l., g. 12.30, 15.00, 17.30, 20.00. „Czarodziejska lampa Aladyna”, rad., od 7 l., g. 10.00. „Znicz”, „Old Surehand”, jug., od 11 l., g. 16, 18, 20. „Tramwajarz”, Dama z tramwaju”, cz., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Zawisza”, „Ostatni brzeg”, USA, od 16 l., g. 17, 19.15.

16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Gopiana”, „Dwaj z Teksasu”, USA, od 11 l., g. 10, 12.30, 15. „Kasia Ballou”, USA, od 16 l., g. 17.30, 20. „Atlantyk”, remont. „Neptun”, „Zycie prywatne”, fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Fala”, „Bajka o czarze Saitanie”, rad., od 7 l., g. 16. „Bohater naszych czasów”, rad., od 14 l., g. 18, 20.15. „Marnarz”, „Dziesięciu młodych Indian”, ang., od 16 l., g. 18, 20. „Promień”, „Pollyanna”, USA, od 11 l., g. 15, 17.30, 20. „Klubowe”, „Wojenna przyjaźń”, węg., od 14 l., g. 19. „Mimosa”, „Pięć Piórko”, fr., od 14 l., g. 10, 12. „Casanova 70”, w. od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Mewa”, „Największe widowisko świata”, USA, od 11 l., g. 19. „Jagienka”, „Ucieczka z Paryża”, fr., od 16 l., g. 17, 19.15. „Aurora”, „Pamiętnik pani doktor”, fr., od 16 l., g. 18, 20.

Radio

Ważniejsze audycje w dniu 3 lipca 1968 r. SRODA

16.15 „Razem łatwiej i lepiej”. 16.30 Koncert życzeń. 16.45 „Czarno i różowo”. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. OGÓLNOPOLSKIE: 12.25 „Konwalia”, fragm. opow. Wilhelma Macha. 13.45 Koncert dla wczasowiczów. 15.00 Muzyka operowa. 15.30 Gra kap. Edmunda Donarskiego z zesp. Edm. Lubiatowskiego z Bydgoszczy. 15.50 „Katastrofa nad Gibraltarem”. 18.30 „Radiowy Klub Ekspertów”. 18.45 Utwory Karola Szymanowskiego. 19.07 Nowiny i nowinki muzyczne. 19.30 VI Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni. „Skóra”, stuch. Ludwika Askenazy'ego. 20.14 Melodie ludowe różnych narodów. 20.40 Chwila poezji. 20.45 Przeboje bez słów. 21.31 Znane koncerty skrzypcowe ork. symf. z Cleveland — dyryg. George Szell. 22.03 Książki, które nas czekają. 22.33 Report. z konkursu dla Piłmarów im Królowej Elżbiety w Brukseli. 23.15 Wiązanki znanych i lubianych przebojów. 0.05 — 3.00 Program nocny

Telewizja

w dniu 3 lipca 1968 r. SRODA

10.00 „Postrzeleńca”, film fab. prod. węgierskiej. 15.20 „TELEKSPRES”. 15.30 Dla młodych widzów: „Skowronek”, magazyn muzyczny z Moskwy. 16.00 „Architektura Moskiewskiego Kremla” film tv prod. radz. 16.30 Dla młodych widzów: „Wakacje z Piłfitem”, transm. z Zoo w Berlinie. 17.00 Dziennik. 17.05 Dla dzieci: Jan Wilkowski „Ula i świat”. 17.30 PKF. 17.40 „Nie tylko dla pań”. 18.00 „BRYZA” MAGAZYN MORSKI. 18.25 „ROZMOWY O KSIĄŻKACH”. 18.40 Wszelchnia TV: z cyklu „Człowiek i technika” pt. „Załań maszyn”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Łączniczki”, rep. film. 20.35 „Gawędy muzyczne”. 21.05 „Światowid”. 21.35 „Nocny dyżur”, film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”. 22.25 Dziennik.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne na BAW „Prasa”, sam. 836. R-4